GAZETA LITERACKA WILENSKA

22 Grudnia 1806.

LIPSK.

U Goeschen: Empedocles Agrigentinus. De Vita et Philosophia eius exposuit, Carminum Reliquias ex antiquis scriptoribus collegit, recensuit, illustravit, praefationem et indices adiecit M. Frider. Guil. Sturz. 1805. T. I. II. LII. i 703 st. 8vo.

Dzieło ninieysze mieścić można w rzędzie tych, które rzetelnie starożytną literaturę bogaciły. Autor chwalebnie znaiomy z wielu rospraw uczonych, a osobliwie ze zbioru i wydania ułomków greckich trzech historyków Hellanika, Ferecydesa, i Akusilausa, uczynił teraz nową przysługę starożytnemu filozofowi wielkiey wziętości, a którego przynamniey bayka o iego śmierci, dość uczyniła sławnym u nowożytnych. Wszelakoż przedsięwzięcie ninieysze daleko było trudnieyszém; szło tu nie tylko o krytyczne wyłożenie wszystkiego co tłum Autorów podał nam o życiu, charakterze i dziełach tego poety filozofa, iakoteż o staranną redakcyą i wytłumaczenie 426 wierszy Empedoklesa, rozrzuconych po wielu dziełach, które Autor zebrał i ułożył w pewnym porządku iaki się zdał naynaturalnieyszym: lecz potrzeba było wyszczególnioną i wywodliwą dadź wiadomość o mniemaniach i dogmatach filozofa względem wszystkich materyi zawartych w ów czas pod nazwiskiem filozofii. JP. Sturz wyłożył te rozmaite przedmioty z taką erudycyą, z takim porządkiem, z tą zdrową i wyważoną krytyką, z taką iasnością i przydadź ieszcze możemy, z taką wyborną prostotą stylu, że dzieło iego, wyiąwszy nawet interesuiący przedmiot do którego się ściąga, warte iest okolicznieyszego rozbioru. Wyznaie Recenzent, że czytał ie i odczytywał z wielkim interesem, i udziela czytelnikom skrócony z onego wyciąg przyłączaiąc niektóre uwagi.

Bardzo iest rzeczą dziwną, że historya Empedoklesa, rodem z A-

grigentu w Sycylii, z którym współczesnie żyli Sokrates, Herodot, Sofokles, Euripides, Thucydides i tylu innych ludzi i Autorów sławnych tey znakomitey epoki (Olymp. 76, 4 — 91, 4: przed erą chrześ. 471 — 412), znayduie się wszelako obładowana tylą baiecznemi powieściami, które zdaią się należeć do wieku bardziey oddalonego i mniey oświeconego pochodnią historyi. Czyli oyczyzna mądrego Agrigentina odlegleysza od mieysca, które było na ów czas środkowym punktem nauk i kunsztów, iest tego przyczyną? czyli los ten spólny był iemu z Pythagoresem, świetnym naczelnikiem szkoły, do którey i on należał? czyli nakoniec przypisać to należy stracie wielkiey liczby autorów bardziey zbliżonych do wieku filozofa naszego, którzy zostawili wiadomości i szacowne pamiątki o iego życiu, gdy tym czasem tłum pisarzow rozprawiaiących śmieszne na iego rachunek baśnie, którzy na nieszczęście wypłyneli z powodzi iaka pochłonąła pierwszych, należy do czasów daleko poźnieyszych i wielą wiekami oddalonych od epoki filozofa? JP. Sturz usunął na bok te wstępne zapytania, przestaiąc na wydobyciu z tłoku dziwnych stosunków i przesadzeń podyktowanych od entuzyazmu lub nienawiści, co rozum oświecony zasadami zdrowey krytyki za prawdziwe lub za podobne do prawdy uznaie. Wszelako zdaie się, że krytyczne roztrząśnienie autorów iakich się radzić możemy o szczegułach życia Empedoklesa, powinnoby poprzedzić wykład pierwszego, tém bardziey, że nietylkoby skrócił trudności tey pracy, *) leczby razem przedstawił wypadki wielce korzystne dla sławy filozofa i zdrowego rozsądku starożytności. W rzeczy samey, żadna z tych śmiesznych baiek iakie pospolicie defiguruią historyą Empedoklesa, i których pełno iest w zbieraninach po naszych dykcyonarzach historycznych ludzi sławnych, nie iest zaświadczoną przez współczesnego autora lub mało oddalonego od wieku filozofa, iakimi byli Plato i Arystoteles, często go w pismach

*) Co sam autor wyznaie w następuiącém mieyscu swoiey przedmowy st. XIV. „Plurimis „enim et gravissimis difficultatibus premitur Empedocleæ historiæ ac philosophiae „tractatio, e quibus ut solius vi ingenii te expedias, nec fieri potest facile, nec con„sultum videtur. Quod ut statim quasi in limine pateat lectori, vel hoc unum mo„nere liceat, multa de vita Empedoclis ficta et fabulæ quam historiæ similiora puta„ri posse a lectore attento, Ex his figmentorum telis et involucris quomodo mo„numentis antiquis destitutus te extrices, difficile dictu est.“

swoich wspominaiący. Dzieła dwódziestu dwóch autorów, których przywodzi i na których podaniu wspiera się Diogenes Laercyusz w życiu Empedoklesa, doszłém do naszych czasów, zaginely. Z tych naybardziey załować trzeba straty dzieł Theofrasta, filozofa, naturalisty, i ucznia sławnego Arystotelesa, oraz spółczesnego z nim Xanthusa z Aten, które, iak pokazuie ich tytuł, szczególniey poświęcone były pamiątce znakomitego człowieka o którym mowa. Co do kompilatora Diogenesa, autor cale słusznie się pyta (przedmowy st. XV): „Quis iam praestabit ac „spondebit, Diogenem hos „libros omnes cum summa „diligentia inspexisse et „inter se contulisse, rela„tiones non temere miscu„isse et confudisse, vera a „falsis satis distinguere et „voluisse et potuisse?“

Cóżkolwiek bądź, nie wiele, co teraz wiemy i co z nieiakim podobieństwem rozprawiać możem o mądrym Sycyliyczyku, kończy się na wiadomościach następnych: Empedokles przestawia nam pierwszy podobno i zapewne nayrzadszy przykład filozofa bogatego i dostatniego (powiedziałbym nawet poety, gdyby Aristoteles, iak niżey obaczymy, niechciał zdaie się zaprzeczać mu tego nazwiska). Urodzony w wspaniałém i rozwięzłém mieście Agrigentu (dziś Girgenti) i do świetnych przymiotów umysłu łącząc nayobszernieysze wiadomości iakie na ów czas nabydź można było w umieiętnościach fizycznych i lekarskich, nieograniczał się życiem czysto spekulacyyném, lecz stosuiąc naukę swoią do praktyki, starał się przynieść ulgę w nieszczęściach swym współobywatelem, i rodakom pomagaiąc przez dobrodzieystwa ważne i z naywiększą bezinteressownością świadczone. Zostawszy tym sposobem przedmiotem podziwienia i nayczulszey wdzięczności swoich współziomków, takie zachował obywatelskie umiarkowanie, że nieprzyiął dostoyności królewskiey ofiarowaney sobie od nich chętnie i na znak poświęcenia się i nieograniczoney ufności — co tém więcey przynosi dla charakteru filozofa zaszczytu, iż zdaie się, ze do miłości chwały łączył upodobanie w honorach, dystynkcyach i okazałości, okazywaney w odzieniu, ubiorach i liczbie niewolników którzy mu assystowali kiedy się ukazywał publicznie. Uczeń wielu filozofów którzy wsławili za iego czasów wielką Grecyą, szczególniey zdaie się przywiązał do Sekty Pythagoresa, niebędąc

wszakże bezpośrednie onego uczniem, (iak fałszywie niektórzy autorowie mniemali, ponieważ Empedokles we trzydzieście około lat urodził się po śmierci Pythagoresa) ani tyle do iego szkoły przywiązuiąc się, ażeby się czuł obowiązanym iść za wszystkiemi ustawami i regułą czyli zewnętrzną karnością Pythagoreyczyków. Napoiony naukami swoich nauczycieli w filozofii a osobliwie ustawicznèm czytaniem nay-większego i naydawnieyszego z poetów greckich, pomnożył swoie wiadomości w podróżach i niezaniedbał zwiedzić Ateny. Miał tam uczyć sztuki krasomówskiey czyli Rhetoryki i twierdzą, że Gorgiasz z Leontini w Sycylii, sławny Rhetor i Soista, był iego uczniem. Co się tycze iego talentu do poezyi, autorowie których my się radzić możemy, zgoła w sądzeniu zgadzać się z sobą niezdaią. Z iedney strony Lukreciusz, który, iak wiadomo, wziął go sobie za wzór w poemacie de rerum natura, mówiąc o Empedoklesie z niepospolitym zapałem, między inszemi następuiących używa wyrazów (L. I, vs. 724.)

„ Carmina quin etiam divini pectoris eius
„ Vociferantur et exponunt præclara reperta,
„ Ut vix humana videatur stirpe creatus. “

i Cycero (De Orat. I, 50) uważa w nim połączenie wiadomości fizycznych ze znakomitym talentem poezyi, iako fenomen osobliwszy: Nam si quisque, ut in aliqua arte et facultate excellens, aliam quoque artem sibi assumserit, ita perficiet, ut, quod praeterea sciet, id eius, in quo excellet, pars quaedam esse videatur: licet eadem ratione dicantur et quos physicos Graeci nominant, iidem poetae, quoniam Empedocles physicus egregium poëma fecerit.“ Z drugiey strony Aristoteles, bez sprzeczki sędzia bardzo przyzwoity w tey materyi, mówi na początku swoiey poetyki: „ Homer i Empedokles nic wspólnego nie maią, wyiąwszy miarę. Zdaie się więc rzeczą sprawiedliwą nazywać pierwszego poetą, a drugiego fizyologiem raczey aniżeli poetą.“ JP. Sturz, chcąc pogodzić te zdania bardzo na pozor różne, i ochronić razem Aristotelesa od zarzutu sprzeczności z samym sobą, kiedy on nazywa, według podania Diogenesa Laercyusza (VIII, 57), tegoż samego Empedoklesa, Homericznym, (Ὁμηρικός) przedziwnym w wysłowieniu, obfituiącym w przenośnie i metaphory i szczęśli-

wie używaiącym innych poezyi źródeł — kończy spór takowy w następnych słowach st. 28: „Quae demonstrant, mentem loci Aristotelici supra allati“ (to iest na początku Poetyki) non aliam esse posse, nisi hanc, ut Empedoclem iudicet poetam inferiorem fuisse Homero.“ Tłumaczenie to, iakożkolwiek dobrze stosować się może do zamiaru autora, zdaie się nam raczey przecinać aniżeli rozwiązywać trudność; zwłaszcza, że się przeciwi zdaniu Aristotelesa, iasno wyrażonemu w przywiedzionėm mieyscu. Nie o wyższości lub niższości dwóch poetów mówi Aristoteles, samego imienia poety i prawa do tak wysokiego tytułu odmawia Empedoklesowi, porównywaiąc go z Homerem, z którym według iego nic Empedokles niema spólnego, oprócz zewnętrzney swoiego dzieła postaci, to iest szcześciomiarowego wierszu. Lecz trudność ta i pozorne tylko sprzeczności nikną zdaie się, skoro sobie przypomnim, że Aristoteles w mieyscu rzeczonėm mówi o poecie bohatyrskim, czyli o poecie na wybor, którego płodny geniusz obeymuie przedmiot historyczny lub baieczny (μύθος) który kształci, rozporządza i zdobi wszystkiemi bogactwy iakie iego imaginacya, kierowana doyrzałym i surowym rozsądkiem nastręcza iemu, i iakie umie okrasić przez wszystkiego rodzaiu wdzięki wyrażenia prostego, naturalnego i energicznego, oraz zachwycaiącey harmonii wiersza. W tém znaczeniu wyrazu, poeta, Aristoteles ma powody mówienia, że Empedokles, który, tak iako Lukrecyusz, wykładał przedmiot filozoficzny czyli fizyczny wierszem bohatyrskim, to iest sześciomiarowym, nic wspólnego niema z Homerem, wyiąwszy zewnętrzną poematu postać, a z tém wszystkiém mógł go na innėm mieyscu nazywać homerycznym z przyczyny iego wyrażania stosowanego do wzoru oyca poetów; mógł oddawać sprawiedliwe pochwały obfitości iego wysłowienia, częstemu używaniu przenośni, nakoniec iego talentowi kraszenia uczonego swego przedmiotu ze wszystkich źródeł iakie mu nastręczała poezya, i iakie z materyi przezeń opiewaney przypadadź do rzeczy mogły, iakiemi są harmonia wierszu, krótkość i dosadność wyrażeń, przeplatania, przeyścia i inne tym podobne — wszystko to bez uwłaczania w naymnieyszy sposob ważności pierwszego, w Poetyce wyrzeczonego sądu, który nam wydaie się bydź całe gruntowny, sądząc nawet podług ułomków dość licznych pozostałych z poematu didaktycznego Empedoklesa. Również Lukrecyusz,

który, stosownie do swego celu, nay-bardziey uwielbia w poemacie filozofa Agrigentinskiego ważne prawdy zawarte pod powierzchownością poetyckiego i harmoniynego wysłowienia, mógł wyrazić wewnętrzne swoie uczucia w pięknych przywiedzionych wierszach:

Carmina quin etiam divini pectoris eius
Vociferantur et exponunt praeclara reperta
Ut vix humana videatur stirpe creatus.

niepopełniaiąc przez to sprzeczności z Aristotelesem, lub, co na iedno wychodzi, niepodaiąc w podeyrzenie iego gustu i przyzwoitego prawa iakie ma sądzenia ostatecznie o geniuszu poetyckim. Naostatek przymioty pomienione poematu Empedoklesa, których mu sam Aristoteles niezaprzeczył, tak dobrze się stosuią iak dostatecznie tłumaczyć mogą chwalebny epithet p o ë m a e g r e g i u m, którym ie C y c e r o, iakeśmy widzieli, mianuie.

Wysokie na ówczas znaiomości Empedoklesa w fizyce i medycynie ściągnęły na iego zarzut iż był Czarnoxiężnikiem i Kuglarzem (μάγος i γόης). Wielu Autorow przyznawało mu moc łagodzenia i uspokaiania wiatrow przez pewny gatunek czarow, zapewniaiąc że dla tego nazwany był κωλυσανέμας i ἀλεξάνεμος, co oznacza człowieka który z a t r z y m u i e i r o z p ę d z a w i a t r y. Na wsparcie tego twierdzenia Diogenes Laercyusz i Suidas przywodzą śmieszną powieść, iakoby, gdy iednego razu wiatry powszechne czyli zwrótnikowe tak gwałtownie wiały, że wszystkie niszczyły polne urodzaie, Empedokles, drugi Eol, przygotowawszy miechy ze skór oślich, porozpinał ie w koło pagórkow i innych mieysc wyniosłych, w celu zamknięcia wiatru. W rzeczy zaś samey może to znaczyć, według rozsądnego podania P l u t a r c h a (De Curiositate T. II. st. 515.) że Empedokles, dostrzegłszy iż wiatr zaraźliwy od południa wpadał na pola przez rozpadlinę iedney góry, kazał tę rozpadlinę zatkać i tym sposobem odwrócił zarazę od miasta. Przez podobny skutek rzadkich w iego wieku nauk i gorliwości w świadczeniu swym współobywatelom dobrodzieystw, wstrzymał spustoszenia, iakie zaraza, ze zgnilizny i nieczystości, pobliskiey i osuszoney prawie rzeki, sprawowała pomiędzy obywatelami miasta S e l i n u s, leżącego na południowym brzegu Sycylii. Empedokles swoim kosztem porobić kazał Kanały, prowadzące wody z dwóch rzek do koryta pierwszey i tak zaraza ustała. O pamiętney anekdocie świadczą dotąd pozostałe ieszcze dwa medale miasta Selinus, których autor daie interesuiący opis st. 55 i nast. Mieszkańcy, uwolnieni tym sposobem od straszliwey

klęski, tak byli przeniknionemi dobrodzieystwem które winni byli światłu i szlachetney gorliwości filozofa, że kiedy ten wkrótce potem zdarzeniu nadszedł iedn go razu na uroczystą ucztę obchodzoną przez nich na brzegu tey samey rzeki, wspólnym wszyscy zapalili się entuzyazmem i przywitali go iak Boga, oddaiąc mu cześć i dziękczynienia.

Jako łekarz bezpłatnie swoią sprawował sztukę. Lecz gdy ta umieiętność niezrobiła ieszcze wielkich postępow w czasach filozofa, a zwłaszcza w iego oyczyznie, niedziw iż niektóre iego mniey pospolite kuracye znowu poczytane były od pospólstwa za skutek pomocy nadprzyrodzoney od Demonow mu użyczaney. Autor bardzo dorzecznie z tey okoliczności przywodzi znaiome wiersze Lukrecyusza (Xię. I. wr. 152-55) które cale dobrze tłumaczą tę chorobę rodzaiu ludzkiego, smutnym będąeą skutkiem niewiadomości:

Quippe ita formido mortaleis continet omneis,
Quod multa in terris fieri coeloque tuentur,
Quorum operum causas nulla ratione videre
Possunt, ac fieri divino numine rentur.

Przytaczaią naybardziey przykład iedney niewiasty z Agrigentu, nazwaney Panthea, która opuszczoną iuż będąc od innych lekarzy, gdy iuż straciła oddech, wyrwaną została od śmierci i iakby wskrzeszoną staraniem Empedoklesa, wyrażenie poetyckie lub przenosne i dość używane, za naszych nawet czasow, na oznaczenie nauki i nadzwyczaynych talentow iakiego lekarza. Do tey to biegłości w sztuce leczenia chorob stosować należy, iak bardzo rozsądnie autor uważa st. 69, imie μάντις, czyli proroka, od niektórych pisarzy nadane filozofowi naszemu. „Μάντιν cum ab Heraclide vocari, et inter prophetas referri a Tzetza, non mirandum est, et quam vimilla vocabula habeant, aperte cognosci potest ex eo, quod Heraclides jungit haec duo: ἰατρὸν καὶ μάντιν (medicum et vatem). Res futuras enim alias nullas praedixit aut praedicere putandus fuit, quam quae a peritissimo ac doctissimo qnoque medico et physico de morbis tempestatibusue previderi atque praedici possunt. Faciunt huc loci Clementis Alexandrini et Tzetzae. Jlle enim utitur nomine πρόγνωσις (prognosis), hic verbo προγινώσκεν quae videntur maxime dici de medicis."

Główne dzieło które imie Empedoklesa nayodlegleyszey potomności podało, było iego poema fizyczne czyli

filozoficzne o przyrodzeniu rzeczy (περὶ φύσεως τῶν ὄντων), podzielone na trzy xięgi i zawieraiące, podług Diogenesa Laercyusza, 5000 wierszy. Miał w nich rzecz, wedle zwyczaiu filozofow swych poprzedników i współczesnych, o nastaniu świata, o elementach, o dwóch twórczych początkach świata powszechnego, Przyiaźni i Niezgodzie (Φιλία καὶ Νεῖκος), dogmacie szczególnem naszemu filozofowi, o zwierzętach a osobliwie o człowieku, o duszach ludzkich, o Bogach i o czci im należney. Drugie iego poema, często przez starożytnych Autorow wspominane, miało tytuł Καθαρμοί, to iest o Oczyszczenia, o zgładzenia grzechow. Diogenes Laercyusz zachował nam iego początek (Xięg. VIII, 54, 62, 66.) i wiadomość że recytowane było na uroczystościach igrzysk Olympiyskich przez Rhapsoda. JP. Sturz rozumie, niedosyć iednak wspieraiąc swoie mniemanie, iż tylko część poprzedzaiącego poematu o przyrodzeniu rzeczy ułożył. Co zaś do przedmiotu tego dzieła, twierdzi st. 82: „Empedoclem in hoc opere non solum praecepta tradidisse de purificando et perficiendo per virtutem et veritatem animo ac mente atque adeo de abstinentia, de initiationibus aliisque religiosis caerimoniis, item de variis verum cognoscendi rationibus, inprimis Mathematica et Dialectica, exposuisse, quae sane pertinebant ad magiam religiosam, sed etiam quaedam admiscuisse de rebus physicis et medicis, inprimis de prognosi, quae magiae suspicionem facile excitare potuit.“ Wszelako część lekarska, która według wyżey pomienionego zdania autora, wchodziła w poema o oczyszczeniach, przedmiotem była trzeciego dzieła, przypisywanego Empedoklesowi, pod tytułem ἰατρικὸς λόγος czyli Nauka lekarska, ułożonego podobnież wierszami, w ilości około 600. Wszystkie te poezye didaktyczne zawieraiące rzecz o przedmiotach fizyki ogólney, filozofii i nauki lekarskiey, zaginęły, podług bardzo dowodliwego mniemania autora, w pierwszych iuż wiekach ery Chrześciańskiey, pomimo wysokiey ceny iaką starożytni do nich przywiązywali, i niepozostaie nam iak tylko więcey czterech set wierszy które autor zebrał w wielkiey liczbie dzieł starożytnych, ułożył w pewny porządek, poprawił i wytłumaczył w uczonym Kommentaryuszu st. 513-677.

(*Koniec w następnym Numerze.*)